

REDAKCJA T3 przedstawia...

7/2013 | LIPIEC 2013

Kulturalny Niezbędnik

DLA CZYTELNIKA MŁODEGO TECHNIKA

Play

T3

POWAŻNA ROZRYWKA

KSIAŻKI

FILMY

GRY

mu
ZYKA

Bezpłatny dodatek do miesięcznika **Młody Technik**

W tym miesiącu... Stajemy do wyścigu życia / Słuchamy nowych płyt / Idziemy na spacer do pewnego parku / Sięgamy po komiksową hybrydę



CZY MNIE JESZCZE PAMIĘTASZ?

Spojrzenie na przyszłość, w której kontrola umysłów ma jeszcze większe znaczenie niż obecnie!

Czy jesteście w stanie wyobrazić sobie, że za kilkanaście, kilkadziesiąt lat, ludzkie wspomnienia nie będą niczym intymnym i staną się zwyczajnym towarem? W takiej właśnie rzeczywistości funkcjonuje Nilin, bohaterka *Remember Me* – gry akcji stanowiącej ciekawe połączenie *Mirror's Edge* i najlepszych tytułów TPP. Akcja najnowszej pozycji francuskiego studia Dontnod Entertainment rozgrywa się w futurystycznym Paryżu – mamy rok 2084, a pełną kontrolę nad rynkiem wspomnień ma megakorporacja, wykorzystująca

je do swych niecznych celów. Tu właśnie pojawia się nasza wysportowana heroina, należąca do swoistego ruchu oporu, sprzeciwiającego się działalności komercyjnego molocha. Co ciekawe, okazuje się, że ona sama padła ofiarą kradzieży pamięci i nieustannie znajduje się na czyimś celowniku.

Na pierwszy plan podczas zabawy w *Remember Me* wysuwa się możliwość korzystania z ogromnego wachlarza combo-sów i technik specjalnych. Nilin nie tylko jest w stanie kłaść przeciwników na łopatki (oczywiście z zachowaniem kobiecej



gracji), potrafi również oddziaływać na umysły swoich adwersarzy. Ta druga metoda perswazji może przybierać różne warianty, począwszy od możliwości paraliżu poprzez wpłynięcie na układ nerwowy, a skończywszy na chwilowym przeciągnięciu przeciwnika na swoją stronę. Możliwości jest tutaj naprawdę sporo, twórcy gry pokusili się również o rozbudowany zbiór sekwencji ciosów, które mogą dodatkowo posiadać odpowiednią charakterystykę (np. dodają ogólnej siły do ataku czy odnawiają naszą energię w trakcie walki

FRANCUSKA STOLICA NICZYM NIE PRZYPOMI NA MIASTA, KTÓRE ZNAMY ZE WSPÓŁCZESNOŚCI

z wrogiem).

Bardzo ciekawie przedstawiony został tu Paryż – francuska stolica w roku 2084 w niczym nie przypomina miasta, które znamy ze współczesności. Choć pozostawiono najbardziej charakterystyczne budowle na czele z Wieżą Eiffla, to całokształt metropolii najbardziej kojarzy się nam ze scenografią z niektórych filmów fantastycznych. Klimatyczna, czasami wręcz mroczna stylistyka świata gry sprawia, że wczucie się w rolę Nilin nie powinno nikomu przysporzyć najmniejszych problemów.

Jeśli z wypiekami na twarzy zarywaliście nocki przy przygodach Faith bądź grach z serii *Deus Ex*, to weźcie ten tytuł pod uwagę przy planowaniu listy multimedialnych zakupów. Duża dawka szybkiej akcji, ciekawie prezentująca się fabuła i postać głównej bohaterki sprawiają, że *Remember Me* zapowiada się wyjątkowo apetycznie - obok nadchodzącego *Watch Dogs*, tytuł ten dostarczy nam niezwykle interesującej wizji nie tak znowu dalekiej przyszłości...

PS3, X360, PC (CENEGA)



GRID 2

Siadamy wygodnie w fotelu, zapinamy pasy i z piskiem opon ruszamy na trasę po zwycięstwo!

Pomiędzy dwoma biegunami gier samochodowych – symulacyjnymi (*Gran Turismo* czy *Forza Motorsport*) i arcade (choćby seria *Sega Rally* czy *Need For Speed*) – zawsze istniało miejsce dla produktów pośrednich. Jedną z takich pozycji był wydany w 2008 roku *Grid*, w którym developerom ze studia Codemasters chyba najbardziej udało się zachować złoty środek w charakterze rozgrywki.

Osią zabawy w *Grid 2* będzie rozbudowany tryb kariery, w którym zwyciężając w kolejnych wyścigach odblokowujemy dostęp do coraz to potężniejszych fur. Rywalizować przyjdzie nam na wielu trasach, wśród których znajdują

się zarówno wydzielone odcinki w miastach, jak i pełnoprawne tory wyścigowe. Wśród samochodów, za kierownicami których przyjdzie nam zasiąść, będą takie perełki jak chociażby Mercedes SL65, McLaren MP4-12C czy Paganu Huayra, więc na brak koni mechanicznych z pewnością nie będziemy mieli prawa narzekać. Dodajmy do tego szczegółowy model zniszczeń, możliwość ścigania się po sieci oraz rewelacyjną oprawę, a otrzymamy pozycję, która spokojnie powinna wystarczyć do premiery szóstej części kultowego *Gran Turismo*. Kierownice w dłoń!

PS3, X360, PC (CD PROJEKT)

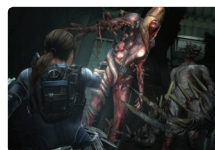


{WARTE UWAGI}

Kontrowersyjnym posunięciem ze strony Codemasters jest rezygnacja z umieszczenia w *Grid 2* widoku z kokpitu samochodu. Twórcy tłumaczą się przeniesieniem mocy obliczeniowych w celu ulepszenia wyglądu tras i modeli aut. Czy nie posunięto się tutaj jednak zbyt daleko?

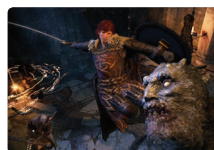
{MNIJ ZNACZY WIĘCEJ}

Cztery gry, które przykują was do ekranu...



Resident Evil: Revelations
PS3, X360, PC, WII U
Mistrzowie survival horroru powracają! Tym razem na stacjonarne konsole i PC trafia konwersja gry *RE: Revelations*, która pierwotnie pojawiła się (i świętowała spore sukcesy) na Nintendo 3DS.

CENEGA



Dragons Dogma: Dark Arisen
PS3, X360
Samodzielny dodatek do bardzo udanej gry z gatunku RPG. Mnóstwo nowych lokacji, nowinki w kwestii ekwipunku postaci i co najważniejsze – kolejne hordy stworów czekające na anihilację z naszej ręki!

CENEGA



Crash Time 5: Undercover
PS3, X360, PC
Wciel się w jednego z funkcjonariuszy drogówki - zasiądź za kółkiem stuningowanego radiowozu i użyj swej zręczności, by schwytac niebezpiecznych drogowych przestępców!

TECHLAND



Dead Island: Riptide
PC
Druga odsłona dynamicznej gry akcji, w której zostajemy rzucony na wyspę opanowaną przez zombiaki. Tak jak w prequelu, tak i tutaj czeka nas nie lada przeprawa!

TECHLAND



FUSE

Zamiast „Parszywej dwunastki” mamy tutaj rozrywkową czwórkę, która każdemu swemu oponentowi da się mocno we znaki...

Co rusz narzekamy na małą liczbę tytułów pozwalających na rozrywkę w trybie kooperacji - z tym większą więc niecierpliwością wyczekujemy *Fuse* - gry stworzonej przez deweloperskie studio Insomniac Games, odpowiedzialne za znane z konsol PlayStation serie *Ratchet & Clank* czy *Resistance*.

Fuse to wyjątkowo dynamiczna gra akcji, w której wcielamy się w rolę członka czteroosobowego oddziału żołnierzy, walczących z siłami tajemniczej organizacji stanowiącej zagrożenie dla całej ludzkości. Akcję osadzono w niedalekiej przyszłości, wobec czego zarówno wyposażenie naszych bohaterów, jak i sceny, w których przyjdzie im toczyć walkę, utrzymane są w klimatach science fiction.

Osią rozgrywki jest tutaj współpraca naszego zespołu. Składa się on z potężnego „karka” z tarczą ochronną, pani naukowiec wyposażonej w zabójcze gadżety, szpiega z kuszą i złodziejki, potrafiącej niepostrzeżenie przemykać między przeciwnikami. Choć takie zestawienie może kojarzyć się z grą RPG (każda postać posiada swoją określoną „profesję”), to w przypadku efektownej strzelaniny jest ono niesamowicie istotne w trakcie prowadzenia rozgrywki wieloosobowej. Członkowie naszej ekipy uzupełniają się wzajemnie i tylko ich efektywna współpraca stanowi gwarancję powodzenia w danej misji. Tu właśnie pojawia się tryb kooperacji, w którym każdy z graczy będzie musiał spełniać określoną rolę w drużynie. Opanowanie umiejętności poszczególnych klas postaci ma tu zatem kluczowe znaczenie, gdyż jeśli jakieś ogniwo w zespole będzie mieć chwilę słabości, ucierpią na tym wszyscy. Na rynku nie ma obecnie zbyt wielu tytułów premiujących taką współpracę między graczami, *Fuse* ma więc sporą szansę zaskarżenia sobie sympatii miłośników co-opa.

Biorąc pod uwagę wcześniejsze dokonania studia Insomniac, jesteśmy w pełni spokojni o wrażenia wizualne. Jeśli rozgrywka nie okaże się w jakimś stopniu sztampowa, a kooperacja nie zostanie potraktowana po macoszemu, to otrzymamy świetny produkt, który zapewni kupcy zabawy zarówno w singlu, jak i multiplayerze.

PS3, X360 (ELECTRONIC ARTS)



PRZED PÓLNOCĄ

Film będący dramatem romantycznym jest w stanie przyciągnąć przed ekrany również i męską widownię...

To ostatnia część reżyserskiej trylogii autorstwa Richarda Linklatera, traktującej o losach wieloletniej relacji między Jessem a Celine.

Poprzednie epizody („Przed wschodem słońca” i „Przed zachodem słońca”) zostały bardzo ciepło przyjęte przez widzów, a stało się tak w głównej mierze dzięki wyjątkowo przekonującemu przedstawieniu dość nietypowej znajomości, która nabiera świeżości w niezwykłych okolicznościach. Mamy tu do czynienia z nietypowym romansidłem, bo opowiedziana historia i kreacja bohaterów (rewelacyjni i prawdziwi w swych rolach Julie Delpy i Ethan Hawke) jest na tyle spójna i rzeczywista, że całokształt obrazu wypada naprawdę niesamowicie. W ostatniej odsłonie cyklu nasza para staje przed osobistymi i zawodowymi problemami, których rozwiązanie będzie wymagać od niej podjęcia niełatwych decyzji. Jak w życiu...

PREMIERA KINOWA: 28 CZERWCA



{WARTO UWAGI}

W perspektywie romantycznego wieczoru z kobietą twego życia, wspólne obejrzenie tego filmu jest bardzo dobrą koncepcją...



PARK JURAJSKI

Legenda kina przygodowo-fantastycznego wróciła, jeszcze raz kusząc widzów swymi wdziękami w 3D!

Idziemy o zakład, że nie ma wśród was osoby, która nie słyszała o „Parku Jurajskim”. Nakręcony w 1993 roku film z miejsca stał się klasyczną pozycją, która do dziś zajmuje zasłużone miejsce w historii kinematografii. Z okazji 20-lecia premiery pierwszej części cyklu o sklonowanych dinozaurach, Steven Spielberg postanowił nadać swojemu dziełu zupełnie nowy blask, przynosząc je w trójwymiar. Dzięki takiemu zabiegowi wymarłe gadziny prezentują się na ekranie jeszcze bardziej autentycznie, niż miało to miejsce 20 lat temu. Efekt tej konwersji robi ogromne wrażenie nie tylko na małoletnich filmowych entuzjastach – sceny takie jak chociażby nocny atak tyranozaura na samochodową wycieczkę, czy polowanie z udziałem inteligentnych velociraptorów, są w stanie rozdziawić jadaczkę nawet zaprawionemu w bojach kinomaniakowi. Tematyka dinozaurów lubiana jest chyba przez wszystkich, nie dziwi więc zatem, że pierwszy „Park Jurajski” zarobił na siebie miliard dolarów. Wraz z przeniesieniem tegoż obrazu do „magicznego świata” trzeciego wymiaru bardzo możliwe jest, że wynik ten w szybkim czasie może się powiększyć, wszak pomimo faktu iż są tu obecne prawdziwe krwiozercze „potwory”, to cały film jest produkcją typowo rodzinną, na której dobrze bawią się zarówno młodzi, jak i starzy. Dla fanów tego prehistorycznego hitu mamy na koniec jeszcze jedną świetną wiadomość – studio Universal potwierdziło, że w połowie przyszłego roku światło dzienne ujrzy czwarta część serii. Choć w chwili obecnej wiadomo jedynie tyle, że Spielberg ma przy niej pełnić tylko rolę producenta, to my nie mamy żadnych wątpliwości, że przyciągnie ona przed kinowe ekrany miliony widzów.

www.cinema-city.pl

{MNIJ ZNACZY WIĘCEJ}

Cztery filmy na dokładkę...



Roman Polański: Moje życie

DVD
Chociaż Polański w niektórych kręgach jawi się jako postać mocno kontrowersyjna, to warto obejrzyć ten obraz, by przekonać się o talencie tego artysty.

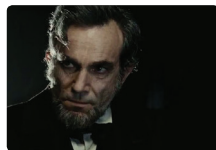
PREMIERA: JUŻ JEST!



Szklana pułapka 5

DVD
John trafia tym razem do mateczki Rasiji, gdzie poza świeceniem swoją łysiną, robi standardowy rozwałkę, której eksplozje z pewnością zadowolą każdego miłośnika efektownego kina akcji.

PREMIERA: 19 CZERWCA



Lincoln

DVD
Prezydent Stanów Zjednoczonych z Oscarem w dłoni już może trafić do waszych domów w epickiej wersji biograficznej. Kolejna pozycja w bogatej filmografii Stevena Spielberga.

PREMIERA: JUŻ JEST!



Anna Karenina

DVD, BLU-RAY
Ekraniacja jednej z najslynniejszych powieści Tolstoj jest w stanie dostarczyć okazji do wielu wzruszeń. Osobnicy alergiczni na losy tragicznej miłości niech lepiej obejrzą sobie jakiś mecz...

PREMIERA: JUŻ JEST!



{APLIKACJA MIESIACA}

PHOTOSHOP TOUCH

Czy mobilna wersja najbardziej rozpoznawalnego programu do edycji zdjęć podzieli sukces swojego dużego brata?

Magii Photoshopa wie chyba każdy, tym bardziej więc warto przyjrzeć się nieco bliżej smartfonowemu odpowiednikowi tego programu. W jego mobilnej wersji znajdziecie niemal wszystkie podstawowe funkcje obecne na komputerach, co już samo w sobie robi spore wrażenie. Poza świetnymi efektami warstw, uwagę zwraca także bogaty zestaw pędzli oraz rozbudowane opcje modyfikacji tekstu. Przy wykonywaniu fotomontaży istotna jest precyzja w wycinaniu danych elementów z obrazka – mobilna odsłona Photoshopa korzysta z narzędzia Refine Edge, dzięki któremu możliwa jest selekcja problema-

tycznych elementów zdjęcia.

Photoshop Touch pozwala na obróbkę obrazów w rozdzielczości do 12 Mpix (uciągnie też foty 13 Mpix, ale ich jakość zostanie nieco zmniejszona), co spokojnie wystarczy amatorom smartfonowych fotomontaży. Precyzyjna dotykowa kontrola funkcji programu pozwala na komfortową edycję zdjęć, a cała aplikacja dzięki współpracy z Adobe Creative Cloud (przy zakupie aplikacji otrzymujemy 2 GB darmowej przestrzeni w chmurze) umożliwi łatwe dzielenie się plikami między twoim telefonem a komputerem stacjonarnym.

CENA: 15,65 PLN (ANDROID), 4,49 EUR (IOS)



{IMAGAZINE POLECA}

Sympatyczne stworki zawitały również do świata Apple...

Furby

IOS, ANDROID

Furby - może kojarzycie tę nazwę. To taka wymyślona już kilkanaście lat temu maskotka dla dzieci, która miała załaski inteligencji. Kolejne wersje zabawki były cały czas udoskonalane, a najnowsza potrafi słuchać właściciela, tańczyć, śpiewać, mówić po polsku i po furbiańsku, okazywać emocje i przybierać charakter właściciela. To całkiem dużo jak na zwykłą przytulankę. Dodatkowo edycja 2013 tej

maskotki może być sterowana za pomocą iPhone'a lub smartphone'a z Androidem, przy czym nie mamy tu żadnego połączenia za pomocą BT lub Wi-Fi. Nasz tablet lub smartphone z zainstalowaną darmową aplikacją Furby steruje maskotką poprzez wypowiadanie komend. W ten sposób możemy nakarmić Furbiego oraz porozmawiać z nim, bowiem aplikacja symultanicznie tłumaczy furbiański na polski i odwrotnie. Będziemy także mogli puścić Furbieemu podkład muzyczny do

którego zacznie on śpiewać. Jak sprawdziłem na własnym synku, aplikację doskonale potrafi obsługiwać dwuletnie dziecko i przy tym znakomicie się bawić. To dzięki temu, że aplikacja ma bardzo prosty i intuicyjny interfejs. Furby w połączeniu ze smartfonem staje się zabawką nie tylko dla dzieci. Dorosli pamiętajcie jednak: Furbiego nie da się wyłączyć!

CENA: DARMOWA



{MNIJ ZNACZY WIĘCEJ}

Ciekawostki z mobilnego świata...



Reebok Fitness

IOS

Jeśli znużyłeś się już swoim treningiem, daj szansę programom ćwiczeniowym opracowanym przez specjalistów z Reeboka. Na zdrowie!

CENA: DARMOWA



Injustice: Gods Among Us

IOS

Mobilna wersja najnowszej konsolowej bijatyki, w której wcielamy się w rolę znanych z komiksów superbohaterów. Świetna oprawa i masa zabawy.

CENA: DARMOWA



Temple Run: Oz

IOS

Ciekawa odsłona popularnej gry zręcznościowej, polegającej na bezbłędnym pokonywaniu najeżonej przeszkodami trasy.

CENA: 0,89 EUR



VGBC8

WINDOWS PHONE

To nic innego, jak emulator kultowych już Gameboyów. Posiada tryb turbo, umożliwia przechowanie plików gry w SkyDrive i dostarcza masę świetnej rozrywki.

CENA: 6,99 PLN



Electrical Calculator

WINDOWS PHONE

Narzędzie dla osobników parających się na co dzień elektroniką. Dzięki niemu w mig obliczy się rezystancję, napięcie, prąd oraz inne parametry podzespołów.

CENA: 3,49 PLN



PicShop Lite

BLACKBERRY

Posiada szeroki zbiór różnych filtrów, efektów i nakładek, dzięki którym nadasz wykonanej przez siebie fotce zupełnie inny charakter.

CENA: DARMOWA



Catapult King

ANDROID, IOS

Niszcz, burz i demoluj zamki dzięki potężnej katapulcie! Jeśli okażesz się jej wprawnym operatorem, otrzymasz środki na zwiększenie jej bojowego potencjału.

CENA: DARMOWA (ANDROID), 0,89 EUR (IOS)



Vector

ANDROID

Pozycja przeznaczona dla entuzjastów parkour. To po prostu minimalistyczny dwuwymiarowy platformer, kojarzący się nam ze świetnym *Mirror's Edge*.

CENA: DARMOWA



100 Floors Escape

ANDROID

Gra której celem jest wydostanie się z walącego się wieżowca. Obecne tu zagadki logiczne stanowią prawdziwe wyzwanie dla szarych komórek.

CENA: DARMOWA



Tysiąc - gra karciana

ANDROID

Kultowa gra karciana z czasów naszej młodości dostępna jest teraz również na smartfonach. 10 kart, 2 „musiki” i kto pierwszy zbierze 1 000 punktów, ten wygrał!

CENA: DARMOWA



ZDJEŃCIE JUSTYNA JAWORSKA

NATU

Natalia Przybysz postanowiła złożyć hold samej Janis Joplin.

Album „Kozmic Blues”, który wyprodukowali Janek Komar, Andrzej Giegiel i gitarzysta zespołu towarzyszącego Natu, Jurek Zagórski, zawiera 13 piosenek. Tuzin z tego to interpretacje utworów niezapomnianej Janis Joplin, w tym „Move Over”, „Try” czy „Me And Bobby McGee”. „Jest to miękka wersja tych piosenek, na pewno bardziej soulowa niż rockowa, ale wspólnym mianownikiem pozostaje blues” – tłumaczy Natu.

ITUNES: BRAK CENY

{MNIEJ ZNACZY WIĘCEJ} Nowe krążki pełne dźwięków...



JUSTICE

Access All Arenas

Francuski duet zdecydowanie lubi pokazywać jak wiera bawi się na ich koncertach. Pozycja obowiązkowa dla miłośników electrohouse'u.

ITUNES: 9,99 EUR

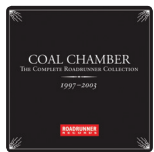


HUGH LAURIE

Didn't It Rain

Drugi album Hugh Lauriego to porcja fantastycznego klasycznego bluesa robiąca jeszcze większe wrażenie niż na „Let Them Talk”.

ITUNES: 13,99 EUR



COAL CHAMBER

Complete Roadrunner Collection 1997-2003

Czteropłytkowy box dokumentuje czas współpracy formacji z Los Angeles z wytwórnią Roadrunner.

ITUNES: BRAK CENY



UNIPLAN

Wilderness

Debiutancka płyta kwartetu łączącego nowofalowego indie rocka z bardzo dużą dawką elektroniki. Połączenie muzycznego pazura z melodyjnością.

ITUNES: BRAK CENY



ROB ZOMBIE

Venomous Rat Regeneration Vendor

John 5, Ginger Fish i Piggy D - tak szalonych kompanów Rob Zombie jeszcze w swojej karierze nie miał. Wyraźnie naznaczona muzycznie latami 60-tych płyta choć raczej nie została nagrana pod wpływem

kwasów, jednak na pewno chciałaby być za taką postrzegana. *Venomous Rat Regeneration Vendor* to kolejny progres po słabym *Educated Horses* i niezłym *Hellbilly Deluxe 2*, gdzie Rob wspina się na poziom znany nam z jego twórczości przełomu wieków. Próżno szukać tu głębi w lirycznych, a to, co liczy się najbardziej, to zabójcze riffy i chwytliwe refreny. I gdy ta muzyczna paskuda puszcza nam raz za razem oczko, trudno nie uśmiechać się w odpowiedzi, nucąc „Ging Gang Gong De Do Gong De Laga Raga”.

POSŁUCHAJ: TEENAGE NOSFERATU PUSSY



DEEP PURPLE

Now What?!

Deep Purple w swoim najlepszym okresie w historii musieli zawsze ustępować innym legendarnym markom: Led Zeppelin i Black Sabbath. 40 lat później, pierwsza z nich zbiera ogromną atencję wydając album koncertowy, a druga

nagrywając płytę studyjną. W cieniu tych wydarzeń ponownie stoi Deep Purple, z krążkiem dedykowanym zmarłemu Jonowi Lordowi. Już otwierający „Now What?!” utwór „A Simple Song” nie można pomylić z kimkolwiek innym. Hammondowskie przygrywki można zapożyczać, ale po przesłuchaniu płyty, wiadomo do kogo należą. Gillian jest w dobrej formie, a ekscytująca i dramatyczna batalia Morse'a i Aireya w „Out Of Hand” każe myśleć, że 19-ty już album DP to może jeszcze nie być koniec tej odysei...

POSŁUCHAJ: OUT OF HAND



ORCHID

The Mouths Of Madness

To nie kwestia subiektywnej analizy - Orchid na swoim nowym albumie na każdym kroku inspirowane jest pierwszymi trzema albumami Black Sabbath. Doom metalowa grupa z San Francisco czerpie z mistrzów struktury utworów, adaptowa-

nie demoniczno-bluesowego brzmienia i wokalizy stawiającę Theo Mindella gdzieś pomiędzy Ozzy'm a Erikiem Wagnerem. Niestety aspirowanie do brzmienia w stylu produkcji Rodgersa Baina pociągnęło za sobą ofiary w postaci za głośno zmiksowanego basu, a także gitar, które mają za mało gainu. Może trzeba było tutaj podpiąć retro wzmacniacze? Pomimo tych wad, same kompozycje są fantastyczne i często pokazują, że Orchid to nie tylko kopsiści.

POSŁUCHAJ: THE MOUTHS OF MADNESS



IGGY AND THE STOOGES

Ready To Die

Na przełomie lat 60-tych i 70-tych The Stooges nagralo trzy nieśmiertelne dla garage'owego rocka albumy. Ponad 30 lat później ten dorobek został zaprzeczony jednym z najgorszych comebacków w historii w postaci płyty „The

Weirdness”. „Ready To Die” nie jest tak zawstydzająco słabym krążkiem jak poprzednik, jednak w ciągu niewiele ponad pół godziny nie dzieje się tu muzycznie praktycznie nic godnego odnotowania, pomimo powrotu do składu Jamesa Williamsona, który zastąpił zmarłego Rona Ashetona. Przed bezcelowością albumu ratuje Iggy Pop - pomimo 66 lat na karku nadal magnetyczny i wygłaszający czupurne deklaracje. Trudno jednak mimo to oprzeć się wrażeniu, że to płyta, którą panowie nagrali towarzysko, dla siebie, choć zawsze to lepiej niż gdyby chodziło o kasę.

POSŁUCHAJ: BEAT THAT GUY



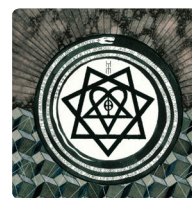
GHOST

Infestissumam

Sztokholmska formacja Ghost wraca z nowym materiałem, który może powiększyć grono ich wiernych, lecz i doprowadzić do apostazji tych, którzy wnieśli na szczyty debiutanki *Opus Eponymous*. Odejście od rockowo-metalowego brzmie-

nia lat 70-tych na rzecz sentyźatorów, zwiększenie poziomu teatralności i zdecydowanie bardziej „pogodne” brzmienie w opozycji do liryków, nieco rujnują muzyczny potencjał grupy. Z drugiej strony, jeśli komuś nie przeszkadzają nieomal disco-rockowe eksperymenty, „Infestissumam” może zagwarantować sporo dobrej zabawy. Ghost coraz bardziej brzmi jak opozycja dla rocka chrześcijańskiego, jednak przez to bliżej im również do mniej zamierzonej parodii, której cel nie wykracza poza wzbudzanie ciekawości.

POSŁUCHAJ: YEAR ZERO



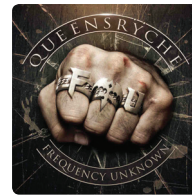
HIM

Tears On Tape

Ville Valo obiecywał, że stworzy poruszający muzyczny obraz o jesieni życia. Niestety, po latach nagrywania katastroficznego rocka, tak dojrzały plan okazał się być poza zasięgiem Finów. W założeniu miało to być dzieło z wielką pom-

pą, a jednak brakuje tu charakterystycznego dla HIM-a, mocnego otwarcia. Mroczne „Tears On Tape” brzmi niemrawo przez bezcelowy melanz gatunków, z których najlepiej wypadają instrumentalne przerywniki. Kombinacja wybuchowych gitar z głębokim barytonem Valo nigdy nie była tak pozbawiona energii. Jednocześnie album nie ma też na tyle charakteru, by zachęcać do szukania czegoś głębiej. Warto posłuchać jedynie „W.L.S.T.D.”, przypominającego eksdramatyczną grupę z pierwszych albumów.

POSŁUCHAJ: W.L.S.T.D.



QUEENSRÛCHE

Frequency Unknown

Wierzyć lub nie, ale Geoff Tate w chwili w której pisze te słowa, ogłosił konkurs na najlepszą krytyczną recenzję jego nowego albumu. Konkurencja prawdopodobnie będzie ostra, bo wydany w pospiechu krążek, by zdążyć z premierą przed

płytą reszty skróconego składu grupy, jest naprawdę żenująco słaby. Torturowanie uszu zaczyna się od nudy, a kończy na czterech wymęczonych reinterpretacjach utworów... QueensrÛche! W międzyczasie w kilku utworach ma się wrażenie, że instrumenty są bardzo wydmuchane do przodu - szybko okazuje się, że był to zabieg producenta, Jasona Slatera, który uznał, że warto je wyeksponować, bo... grał na nich! Jasnymi punktami płyty są wyłącznie goście.

POSŁUCHAJ: RUNNING BACKWARDS



VOLBEAT

Outlaw Gentlemen & Shady Ladies

Volbeat zawsze było zespołem licznych inspiracji, tym razem przeważały te hard rockowe i metalowe. Kierunek ten to niewątpliwie efekt pojawienia się w składzie Roba Caggiano, byłego gitarzysty Anthrax,

który nadal brzmieniu grupy nowej dynamiki. Ta zdaje się trochę za bardzo zdominowała album, gdyż po klimatycznym otwarciu płyty i poszczególnych utworów, duża część unikalności Volbeat przykryta jest grubą warstwą typowych riffów. Te, choć przypominają największych klasyków, są tak przewidywalne i urocze, że trudno nie posądzić Volbeat o nagranie płyty tylko w celu uprzyjemnienia słuchaczom czekania na headlinerów festiwalu. *Outlaw Gentlemen & Shady Ladies* to krążek poprawny, kłopot w tym, że w dzisiejszych czasach można to powiedzieć o wielu płytach...

POSŁUCHAJ: LOLA MONTEZ

Zużycie mechaniczne

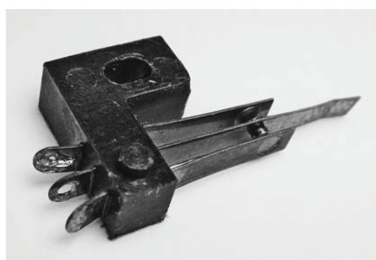
Dotychczas ruchome elementy psują się znacznie częściej niż elektronika. Dyski twarde, mechanizmy w magnetowidach i kamerach, tacki na dysk, mechanizmy przesuwu lasera oraz silniki obracające płytę to wszystko źródła poważnych kłopotów.

Łożyska ulegają zużyciu, smary wysychają, paski gumowe się przecierają, przełączniki listkowe (wewnętrzne przełączniki do wykrywania pozycji) wyginają, plastikowe koła zębate rozdzielają, sierść ulubieńców oplata wałki silników, a nieublagany ząb czasu nadgryza wszystko, co się pociera o siebie lub na siebie naciska. Jeśli urządzenie ma ruchome elementy i po włączeniu nie działa prawidłowo, przyjrzyj się najpierw mechanice, zanim założysz, że uszkodziło się coś elektronicznego. Na każdy wymieniony przez Ciebie tranzystor przypadnie pięć rozwiązanych problemów mechanicznych.

Połączenia

Połączenia są również mechaniczne, więc bardzo często się psują. Sprawdź każde, w którym kontaktujące się części nie są lutowane. Do tej kategorii należą przełączniki, przekaźniki, wtyczki, gniazda oraz przewody taśmowe i złącza.

Głównym winowajcą jest tu korozja kontaktów spowodowana przez czas, a w przypadku przełączników i przekaźników także iskrzenie przy otwieraniu i zamykaniu styków. Prócz tego smar stosowany przez niektórych producentów przełączników listkowych wysycha po pewnym czasie i staje się skutecznym izolatorem. Jeśli punkty kontaktowe w takim przełączniku są czarne, przypuszczalnie zostały pokryte tą substancją i nie przepuszczają prądu po zamknięciu listków (zobacz rysunek 4.1).



RYSUNEK 4.1. Przełącznik listkowy

Szczególnie nieciekawy rodzaj złego połączenia ma miejsce w wielowarstwowych płytkach drukowanych. Swego czasu dwuwarstwowa płytka ze ścieżkami po obu stronach była egzotyczną konstrukcją spotykaną wyłącznie w produktach z górnej półki. Dzisiaj dwuwarstwowe płytki są w większych, prostszych urządzeniach praktycznie standardem, natomiast w mniejszych stosuje się nawet sześć warstw!



{STRONA}

Jak naprawić sprzęt elektroniczny. Poradnik dla nieelektronika

Michael Geier



{MNIJ ZNACZY WIĘCEJ}

Zdrowa dawka świeżej porcji literatury...



Fotografowanie panien młodych. 500 kreatywnych ujęć **MICHELLE PERKINS** Jeśli jesteś fotografem i pragniesz polepszyć swój warsztat w temacie fotografii ślubnej, to nie mogłeś trafić lepiej. **HELION**



Media społecznościowe bez ściemy... **JASON FALLS, ERIK DECKERS** Nadążenie za wszystkimi nowatorskimi strategiami reklamowymi i promocyjnymi może stanowić nie lada problem. Z tą publikacją w mig okiełznasz aktualne trendy! **HELION**



Podręcznik freelancera. Tajniki sukcesu niezależnego projektanta stron WWW. **SMASHING MAGAZINE** Freelancing wcale nie musi być niczym ryzykownym. Poznaj różne aspekty prowadzenia samodzielnej działalności. **HELION**



Android. Receptury **IAN F. DARWIN** Dowiedź się z niej m.in. jak przygotować projekt oprogramowania, w jaki sposób przetestować jego działania oraz poznać sposoby na stworzenie atrakcyjnych interfejsów użytkownika. **HELION**

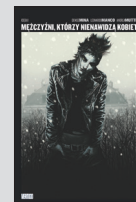


ZŁA KOBIETA?

I niech ktoś mi jeszcze powie, że komiksy są rozrywką pryszczatych nastolatków...

Perypetie dziennikarza Mikaela Blomkvista i hakerki Lisbeth Salander w obrazkowej wersji czyta się równie emocjonująco, co w oryginale. Niebagatelną rolę odgrywają tutaj świetne rysunki autorstwa dwójki artystów, którzy mają na swym koncie wiele rewelacyjnych komiksów. Wspomnieć wypada tu chociażby o takich tytułach, jak DMZ (Andrea Mutti) czy Hellblazer (Leonardo Manco), które w hierarchii komiksowych koneserów stoją bardzo wysoko. Warstwa graficzna stworzona została w bardzo klasyczny sposób. Dzięki temu całokształt publikacji prezentuje się bardzo czytelnie i nie odciąga uwagi czytelnika od wydarzeń. Z czystym sumieniem polecamy tę pozycję wszystkim wielbicielom twórczości szwedzkiego pisarza, a osobom nie mającym do czynienia z książkową trylogią Larssona, radzimy szybkie nadrobienie czytelniczych zaległości.

www.czarnaowca.pl



{WARTE UWAGI}

Nieżyjący już Larsson poza pisarstwem parał się również działalnością społeczną, propagując m.in. walkę o wolność słowa.